Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
21 grudnia 1943
Nr. 743
Cena w Wilnie 5 fen.

Zniszczono nieprzyjacielskie oddziały bojowe koło Newla

Odbito próby przełamania się. — Daremne ataki sowieckie na przyczółek mostowy Chersoń, koło Nikopola i Dniepropietrowska. — We wschodniej Bośnii zniszczono silne bandy

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 19 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Chersoń wciąż ponawiane nieprzyjacielskie ataki załamały się krwawo w ogniu odpierającym wszystkich broni.

Na obszarze Kirowogradu udaremniono wszystkie próby bolszewickie przełamania niemieckich stanowisk. Własne kontrataki przyniosły dalsze zdobycze terenowe.

Na południowy zachód od Żłobina działalność bojowa osłabła. Miejscowy wyłom oczyszczono przez przeciwnatarcie. Ponowne stanowiska wypadowe bolszewików rozbito skutecznym ogniem artylerii.

Na południe od Newla wszystkie nieprzyjacielskie próby przełamania frontu spełzły na niczym w ciężkich walkach. Na północny zachód od miasta nieprzyjaciel, wspierany silnymi oddziałami czołgów atakuje z wzmagającą się gwałtownością. Niemieckie zacięcie walczące wojska rozbiły tu 41 czołgów bolszewickich i sprawiły nieprzyjacielowi wysokie krwawe straty.

W tych walkach szczególnie się odznaczyły północno-niemiecka 290 dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Heinrichs i pomorska 122 dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Chill.

W czasie od 16 do 18 grudnia lotnictwo zniszczyło 52 samoloty sowieckie. Zaginęły dwa własne samoloty.

Podczas walk odpierających na północny wschód od Żytomierza w dn. 9 i 10 grudnia odznaczył się niezwykłą odwagą porucznik Schumacher, dowódca kompanii w pułku grenadierów. Podczas szturmu na czele swej kompanii zginął śmiercią bohatera.

Na zachodnim odcinku południowo - włoskiego frontu również wczoraj panował spokój.

Na wybrzeżu Adriatyku odzyskały wojska niemieckie ważny teren wyżynny. Kontrataki nieprzyjaciela odparto wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Walki są jeszcze w toku.

Okręty ubezpieczające marynarki wojennej i artyleria pokładowa pewnego konwoju zestrzeliły u zachodnio-francuskiego wybrzeża 3 atakujące bombowce nieprzyjacielskie.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 20 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Bolszewicy przeprowadzali również wczoraj liczne daremne ataki na przyczółek mostowy Chersoń.

Po dłuższej przerwie podjęły silne oddziały piechoty i czołgów sowieckich znowu swe ataki na przyczółek mostowy Nikopol i na front na południowy zachód od Dniepropietrowska. Ataki te zostały odbite w ciężkich walkach, przełamania się miejscowe zostały zaryglowane. Dzięki własnym skutecznym przeciwnatarciom zniszczono na południe od Nikopola, gdzie doszło do ciężkich walk czołgowych, 69 czołgów.

Koło Kirowograda trwają nadal ciężkie walki, sowieckie oddziały zostały tam odparte przy ciężkich stratach, zniszczono liczne czołgi. Własne oddziały pancerne przełamały pewną silną nieprzyjacielską zaporę czołgową i zdobyły ważny obszar wyżynny. Jedynie na terenie walk jednej tylko armii zniszczono wczoraj 147 nieprzyjacielskich czołgów.

Podczas lokalnych przeciwnatarć na przestrzeni walk koło Korostenia i nad Berezyną zajęły nasze oddziały szturmem kilka miejscowości.

Na wschód od Witebska próbowały oddziały sowieckie wspierane przez liczne czołgi i poprzedzone silnym ogniem artylerii, przełamać front, zostały jednak odbite w ciężkich walkach. Zaryglowano niektóre włamania, przy czym zniszczono lub unieruchomiono 43 czołgi sowieckie.

Na południe i na północny zachód od Newla prowadził nieprzyjaciel również wczoraj swe ataki przełamujące. Ataki te spełzły w zawziętych walkach na niczym, kilka oddziałów nieprzyjacielskich, które się wlamały, zostały zniszczone lub wzięte do niewoli. W przeciwnatarciu zdobyły nasze oddziały kilka miejscowości i dział.

Z frontu południowo-włoskiego melduje się tylko działalność oddziałów wywiadowczych oraz artylerii.

Nieprzyjaciel utracił w dniach 18 i 19 grudnia na obszarze Morza Śródziemnego 14 samolotów.

Na obszarze wschodniej Bośnii zmuszono przy niepomyślnych warunkach atmosferycznych i terenowych silne oddziały band komunistycznych do cofnięcia się na pewne ograniczone terytorium i tam zniszczono je lub rozbito w ciężkich walkach. Nieprzyjaciel stracił przeszło 3.000 zabitych, 2.668 jeńców, 24 działa, 100 pojazdów motorowych, w tem czołgi i opancerzone wozy wywiadowcze, jako też wielką ilość broni piechoty, amunicji i innego materiału wojennego.

Nieprzyjacielskie oddziały broni powietrznej zaatakowały wczoraj ponownie miasto Innsbruck. W gwałtownych walkach powietrznych ponad Alpami oraz przez działalność artylerii przeciwlotniczej zestrzelono, według dotychczasowych meldunków 20 nieprzyjacielskich samolotów.

Lotnictwo niemieckie zrzuciło ubiegłej nocy oraz w porannych godzinach dnia dzisiejszego bomby ciężkiego kalibru na cele w Anglii południowo-wschodniej. Utracono przy tym jeden własny samolot.

Anglia rzuca za burtę

stare zasady swojej polityki

Oświadczenie Edena do paktu Stalin — Benesz

SZTOKHOLM. DNB. W odpowiedzi na zapytanie w Izbie gmin, angielski minister spraw zagranicznych Anthony Eden, wypowiedział się w sprawie paktu Benesz — Stalin, oświadczając wyraźnie, że rząd brytyjski „ten układ przeciw niemieckiej agresji" między dwoma jego sprzymierzonymi wita przede wszystkim dla tego, że przewiduje on przyłączenie się krajów sąsiednich, którym również zagraża niemiecka agresja.

Powyższe oświadczenie Edena zasługuje na uwagę, oznacza bowiem ni mniej ni więcej jak zupełne zerwanie ze starą przez stulecia uprawianą polityką angielską, która zawsze dążyła do utrzymania w Europie status quo celem zabezpieczenia Anglii władzy. Dla tego angielscy politycy protegowali Ligę Narodów, dlatego Brytyjczycy — gdzie tylko dochodziło do nieporozumień politycznych między Niemcami a Anglią, czy to w Monachium lub w Godesbergu, czy w kwestii Sudetów, lub innych zagadnień europejskich — grywali rolę strażników tak zwanej przez nich równowagi europejskiej. Nawet wówczas gdy rozpętali oni wojnę przeciw Niemcom, nie brakło głosów angielskich wskazujących na to, iż w gruncie rzeczy Anglia przystąpiła do wojny tylko dla tego, że obawiała się o równowagę w Europie i była zaniepokojona możliwością zachwiania władzy Anglii przez Niemcy.

Tym oświadczeniem do paktu Benesz — Stalin, wyrzuca Eden za burtę wszystkie te zasady polityki angielskiej i to tylko dla tego, że Anglia zmuszona jest to uczynić skutkiem krytycznej sytuacji w którą siebie wplątała przez rozpoczęcie wojny oraz dla tego, że stąd dla Brytyjczyków powstaje konieczność podporządkowania się bez szemrania i zastrzeżeń rozkazom Stalina, jak to już miało miejsce w Moskwie i Teheranie. Te same koła, które mieniły się obrońcami równowagi europejskiej, uznają obecnie za rzecz zupełnie normalną, że Stalin podejmuje kroki celem zabezpieczenia bolszewizacji Europy. Planowi temu służy umowa Kremla z emigrantem Beneszem. Zawarto układ, który ma być wzorem dla innych państw, które Stalin zamyśla wciągnąć przymusowo w orbitę swej władzy.

Stalin nie chce słyszeć

o układach handlowych

Niepowodzenie Roosevelta w Teheranie

SZTOKHOLM. Roosevelt przybył do Teheranu nie tylko jako prezydent Stanów Zjednoczonych, ale jako przedstawiciel handlowy z Wallstreetu i amerykańskiego wielkiego przemysłu. Miał on w kieszeni, jak powiadamia obecnie czasopismo „Time", przygotowany zarys układów handlowych z Sowietami, musiał jednak z układów tych zrezygnować, ponieważ Stalin dmówił poruszania teraz z Yankiesami tych dalekich zagadnień.

Układy te przywidywały udzielenie dostaw amerykańskich Związkowi Sowieckiemu na wysokość 10 miliardów dolarów. Jest to niezwykle wysoka suma, jeżeli się zważy, że eksport Związku Sowieckiego do Stanów Zjednoczonych wynosił w ostatnich latach przedwojennych tylko 146 milionów dolarów.

Jak każdy krok, powzięty teraz przez Roosevelta, tak i planowane układy handlowe noszą pewne znaczenie wewnętrzno-polityczne. Gdyby układy doszły do skutku, to w wielkim stopniu oznaczałoby to rozwiązanie problemu bezrobocia w Stanach Zjednoczonych w czasach powojennych. Ażeby zapobiec ciężkiemu bezrobociu, jest rzeczą konieczną, aby produkcja przemysłu amerykańskiego w czasach pokojowych znacznie wzrosła, zaś układy handlowe z Sowietami stworzyłyby w tej sprawie szerokie horyzonty. Roosevelt zamierzał więc wyjaśnić sobie widoki ponownego wyboru na prezydenta i uspokoić swe obawy co do wyniku wyborów przed nastaniem „kryzysu w czasie pokojowym" układami handlowymi z Sowietami.

Poważne troski Anglii

GENEWA. DNB. Angielski miesięcznik „World Review" w swym przeglądzie układu sił między aliantami pisze, że brytyjska polityka zagraniczna poświęca za mało uwagi na sprawy europejskie. „World Review" pisze dalej, że londyński departament spraw zagranicznych w dużej mierze przyczynia się do powstania sytuacji, w której znajdą się w praktyce tylko dwie potęgi, t. j. USA i Rosja Sowiecka. Leży to w interesie harmonii na świecie, żeby w ugrupowaniu mocarstw istniało trzecie mocarstwa, które składałoby się z Wielkiej Brytanii, dominiów i kolonii, jak również z państw zachodnio - europejskich. Poza tym każdemu powinno być rzeczą jasną, że w międzyczasie, patrząc pod kątem historycznym, powstanie okres potężnego ugrupowania mocarstw i że Wielka Brytania nie zadługo straci swe stanowisko wielkomocarstwowe.

„Musimy, pisze dosłownie angielskie czasopismo, zestawić nasze 48 milionów wobec 190 milionów Rosji albo 130 milionów USA. I jeżeli liczba urodzin pozostanie taka, jaka istnieje, to dożyjemy takich czasów, jak to wykazuje statystyka, kiedy Anglia stanowić będzie mocarstwo składające się z około 20 milionów dusz"

Eden umniejsza

angielskie i amerykańskie straty w ludziach

BERLIN. (DNB). Podane przez ministra spraw zagranicznych Edena w brytyjskiej izbie gmin straty Anglików i Amerykanów na lądzie włoskim w czasie od 3 września do 23 listopada wynoszą okrągło 10.000 rannych, ponad 3.000 zaginionych i 3.200 poległych.

Kontrola wspomnianych cyfr dowodzi, jak dowiaduje się DNB, że Eden podaje tutaj tylko straty Anglików, zamieszkałych na wyspie, przemilcza natomiast ciężkie straty oddziałów kanadyjskich, nowofunlandzkich, nowozelandzkich i indyjskich w południowych Włoszech. Z wiarygodnych zeznań wziętych do niewoli oficerów brytyjskich wynika, że straty pomocniczych narodów brytyjskich od początku walk na kontynencie włoskim w samych tylko zabitych wynoszą co najmniej 22.500 ludzi i około 60.000 rannych. Również o stratach amerykańskich we Włoszech wyraził się Eden ze względu na społeczeństwo amerykańskie bardzo powściągliwie. Podczas gdy podana przez niego cyfra jeńców prawie dokładnie zgadza się z liczbą stwierdzoną przez Niemców, to ogłoszona przez niego liczba poległych wynosi zaledwie 10 procent liczby faktycznej oraz tylko ułamek liczby rannych. O 12.000 żołnierzy amerykańskich, którzy zatonęli w drodze, w ogóle nie wspomina się, ponieważ nie polegli oni na samym kontynencie. Cyfry Edena nie obejmują widocznie również żołnierzy amerykańskich poległych w krwawych walkach w rejonie Salerno. Wzięci do niewoli oficerowie amerykańscy określają ogólne straty amerykańskie od 3 września do 23 listopada na co najmniej 50.000 żołnierzy, z czego poległo około 21.000, a 26.000 było rannych. Ogólne straty aliantów od początku walk na kontynencie włoskim wynoszą 150.000 żołnierzy, w tej liczbie 50.000 żołnierzy amerykańskich, 16.000 Anglików z wyspy, oraz 82.500 Hindusów, Nowozelandczyków i Nowofunlandczyków.

Akrobacja liczbowa Amery'ego

SZTOKHOLM. Minister do spraw hinduskich Amery odpowiedział w Izbie Gmin na kilka pytań w sprawie liczby ofiar brytyjskiej wojny głodowej przeciw narodowi hinduskiemu. Odmówił on oczywiście podania ogólnej liczby dla całej Bengalii, ponieważ rzekomo „brak" jest dokładnych danych. W mieście Kalkuta, oświadczył on, dostarczono do szpitali w czasie od 16 sierpnia do 11 grudnia 16.285 nawpół zagłodzonych Hindusów z których 6.136 zmarło. Poza tym policja i nieoficjalne organizacje pomocnicze w czasie od 1 sierpnia do 1 grudnia naliczyły 9.216 trupów.

W ciągu więc czterech miesięcy było w samej Kalkucie ponad 15.000 wypadków śmierci od głodu. Godne uwagi w brytyjskiej oficjalnej akrobacji statystycznej są dane, które Amery nawiasowo przytoczył: na cholerę zmarło w Bengalii w czasie od 27 czerwca do 13 listopada 77.938 Hindusów.

W tym wypadku Amery zbliżył się cośkolwiek do rzeczywistości. Jego dane w rozmaitych okresach czasu wskazują wyraźnie, jak on się starał ukryć prawdziwy stan rzeczy. Jak sobie przypominamy, same angielskie czasopisma podawały o milionowych liczbach zmarłych od głodu i zarazy Hindusów. Swą zakłamaną statystyką nie może on zmniejszyć odpowiedzialności plutokratycznej kliki grabieżców za planową wojnę głodową w Indiach.

Japońskie sfery rządowe

o zapowiedzianej amerykańskiej ofenzywie

TOKIO. (DNB). 17. XII. W związku z zapowiedzią ministra marynarki USA Knox'a w sprawie ofenzywy amerykańskiej na Pacyfiku. rzecznik japońskiego urzędu informacyjnego, Iguchi oświadczył w odbytym z przedstawicielami prasy zagranicznej wywiadzie, że nie można uważać przeciwnika, który stracił ponad sto pełnowartościowych okrętów wojennych i statków transportowych, oraz wielu, trudnych do zastąpienia, marynarzy, za zdolnego do przeprowadzenia takiej ofenzywy. Ofenzywa taka przedstawia raczej oznaki niechybnej katastrofy.

TOKIO. (DNB). 17. XII. Na marginesie strat wojennych Stanów Zjednoczonych rzecznik rządowy podkreślił w piątek przed przedstawicielami prasy zagranicznej, że społeczeństwo amerykańskie musi na jedno zwrócić uwagę w tym, kiedy Stimson chwilę obecną nazwał jako „drugie z trzech stadiów" tej wojny. Już w tym drugim stadium Stany Zjednoczone straciły ponad sto okrętów i kilka dziesiątków tysięcy wyszkolonego personelu. Przede wszystkim wodzowie amerykańscy, tak jak i poprzednio, zatuszowali przed swym narodem wysokość strat Ameryki względnie przedstawiali tę sprawę w niewłaściwym świetle. Na przykład Knox oświadczył nawet, że Ameryka obecnie jest doskonale i dobrze przygotowana oraz stale wzrasta na sile. Według jego wywodów dotychczas nie było jeszcze żadnej poważnej walki. Wprawdzie wspomniał on o dużych stratach koło wysp Gilberta. Jednak tendencyjnie nie wspomniał on ani jednym słowem o daleko większych stratach podczas walk koło wysp Salomona. Jeżeli Amerykanie posługiwać się będą dowodami swych obu mężów stanu i wciąż będą mijać się z rzeczywistością, to być może stworzą sobie pojęcie, jak oświadczył na zakończenie mówca, jak wyglądać będzie Stimsona trzecie stadium wojny.

SZTOKHOLM. (DNB). Prasa angielska ponownie porusza sprawę silnego wzburzenia wśród angielskiej ludności wiejskiej z powodu bezwzględnego zajmowania ziemi, w tym całych wiosek przez amerykańskie wojska, szczególnie w południowej Anglii. Według doniesienia „Times" w ciągu ostatnich lat wojska zarekwirowały setki tysięcy akrów ziemi. Wiele tysięcy gospodarzy rolnych w Anglii straciło swe zagrody.

Wiadomości z dnia

WTOREK
21 Grudzień.
Tomasza
—
Wschód słońca 6.38
Zachód słońca 14.55

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.10 DO GODZ. 07.25.

— UWAGA METALOWCY. Nabożeństwo żałobne za zmarłych Metalowców odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 7 rano w kościele OO. Bonifratrów.

—NA 24 OKRES ŻYWNOŚCIOWY według kart wszystkich kolorów w sklepach Li-Mi-Pa sprzedawany jest chleb, cukier, sól i kawa według ustalonych norm.

Prócz tego na odcinki „SK" różowych i błękitnych kart żywnościowych 24 okresu żywnościowego sprzedawane są świeczki choinkowe dzieciom do lat sześciu po 4 szt. Świeczki są sprzedawane w nast. sklepach: sklep Nr. XX, Gedimino 31, sklep Nr. XVI, Vilniaus 14, sklep Nr. II, Subačiaus 45, sklep Nr. VII, Filaretų 22 i sklep Nr. XVII, Kauno 49.

Li-Mi-Pa
Wileński Handel Miejski.

— PROGRAM KONCERTU SZPINALSKIEGO. W dniu 27 XII. w sali Filharmonii przy ul. Ostrobramskiej odbędzie się recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego.

Artysta występuje z nowym, niegranym w Wilnie programem, na który złożyły się perły literatury fortepianowej: usłyszymy więc na początku monumentalną Chaconne J. S. Bacha w układzie fortepianowym F. Busoniego, następnie małą sonatę klawesynisty hiszpańskiego Padre Solera — jest to istny klejnocik. Część I koncertu zakończy sonata d-moll op. 31 Beethovena z genialnym Adagio.

W II części na czoło grupy chopinowskiej wysuwa się słynna sonata z marszem żałobnym. Poza sonatą są jeszcze mazurek i etiuda oraz popularny polonez A-dur.

Muzykę impresjonistyczną reprezentuje Debussy z niezmiernie rzadko wykonywaną „La terrasse des audiences de clair le lune" oraz „La soirée dans Grenade".

Sensacją będzie następna pozycja: pieśń Mussorgskiego w układzie samego koncertanta.

Recital kończy nieśmiertelna 2-ga Rapsodia Liszta.

Koncert wzbudził olbrzymie zainteresowanie w szerokich kołach publiczności.

— WCIĄŻ NIE PRZESTRZEGAJĄ REGULACJI RUCHU. Nie bacząc na szereg ostrzeżeń o przepisach ruchu wciąż jeszcze jest wielu mieszkańców m. Wilna, którzy nie przestrzegają tych przepisów. Jako konsekwencja wciąż są notowane nieszczęśliwe wypadki. Ostatnio spisano szereg protokułów, a winni zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

— BRUDNE ULICE. Ostatnio dało się zauważyć, że szereg ulic jest zanieczyszczonych różnymi odpadkami, a nierzadko przejście przez taką ulicę jest wręcz niemożliwe. Odpowiednie urzędy przestrzegają w związku z tym dozorców domowych i właścicieli domów nieznacjonalizowanych, by w miarę swoich możliwości zatroszczyli się o to, aby chodniki i jezdnie w rejonie ich domów były zawsze czyste. W przeciwnym wypadku będą nakładane kary administracyjne. (ł)

— SKUP GRZYBÓW WCIĄŻ TRWA. Punkt skupu „Sodyby" w Warenie wciąż skupuje każdą ilość grzybów, dostarczanych przez okolicznych rolników. Pożądane są przede wszystkim suszone borowiki. Dostawcy otrzymują wysokie premie w postaci znaczków premiowych, za które można kupić szereg normowanych artykułów domowego użytku.

— 34.000 PREMIOWYCH ZNACZKÓW ROZDZIELONO ROLNIKOM. W roku gospodarczym 1942-43 w okręgu wileńskim rolnicy otrzymali ponad 34.000 punktów premiowych. Znaczki premiowe zostały wydane za dostawę obowiązkowych kontyngentów płodów rolnych.

— POŻAR W KOMINIE. W dniu 13 grudnia, w godzinach popołudniowych, wezwano straż przeciwpożarową na ulicę Popławską 13, gdzie w mieszkaniu Nr. 13, należącym do Zimnickiej Janiny, zapaliły się sadze w kominie. Strażacy stłumili ogień w zarodku. (f)

OFIARY

— Na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci robotnicy i pracownicy Warsztatów Samochodowych Auto-Garaże, Tatarska 3, RM. 270.

— Na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci 15 RM. składa Danusia Karolewiczówna.

— Na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci RM. 5 biezimiennie.

— Na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci 20 RM. bezimiennie.

— Na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci 50 RM. składa ksiądz M. W. K.

— Na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci 40 RM. składa J. Tumasz.

— Na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci 50 RM. składa Iśka.

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci bezimiennie 10 RM.

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci od pracowników i robotników Warsztatów Mechanicznych przy Tartaku Eigulių Nr. 23 RM. 100.

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci pracownicy Feldbekleidungsamtu grupa D 3/4 ofiarowują RM. 82.

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci ofiarowuje RM. 10.— J. K.

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci składa 100 RM. Grzegorz Markiewicz.

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci RM. 20 składają Irena i Krystyna.

Dla polskich biednych dzieci na gwiazdkę 100 RM. składają uczniowie warsztatów wileńskich M. C.

Pracownicy Ž. U. Kooperatywy w Bieniakoniach na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci składają 170 RM.

Pracownicy Heeres-verpflegungs Magasin Wilna dla polskich biednych dzieci na gwiazdkę składają RM. 300.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych dla polskich biednych dzieci 20 RM. składa Zenon Pietrucin.

Dla inwalidy ociemniałego Komara Pracownicy Heeres-verpfl. Magasin Wilna składają RM. 100.

Ku uczczeniu pamięci ś. p. Ludwika Soroki dla ociemniałego inwalidy Komara składa 10 RM. Sorokowa.

Od pracowników i robotników Tartaku Eigulių Nr. 23 dla biednych polskich dzieci na gwiazdkę RM. 249.

Personel apteki Nr. 16 przy ul. Kalwaryjskiej 31 na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci składa RM. 150.

— PALĄ SIĘ SADZE. 15 grudnia w samo południe wezwano straż przeciwpożarową na ulicę Filarecką 13, gdzie się zapaliły sadze w kominie. Przybyli strażacy poprzestali na dopatrzeniu, aby od wypalającej się sadzy nie wybuchł większy pożar. (f)

Gazeta angielska ostrzega przed zbytnim optymizmem

GENEWA. (DNB). „Konferencje tego rodzaju jak w Teheranie zawierają w sobie niebezpieczeństwo dla aliantów, gdyż wojny nie wygrywa się słowami i mówić o ofensywie na Zachodzie nie wystarczy, ażeby nieprzyjaciela odrzucić stamtąd choćby na jeden cal. Alianci chcieliby chętnie zniszczyć armię niemiecką, jednak tego jeszcze nie dokonali i znajdują się w obliczu bardzo wielkich trudności — pisze gazeta „Spectator". Angielsko-amerykańskie siły wojskowe posuwają się we Włoszech tempem ślimaczym. Teheran zrobiłby złą przysługę, narodom, występującym na tej konferencji, jeżeliby zaprowadził do fatalnego błędu, jakie kryje w sobie pogląd, że wojnę można uważać prawie za wygraną. „Jest ona wcale nie wygrana i to nawet w przybliżeniu" — stwierdza angielska gazeta, „i nie wygra się jej bez ciężkich walk i wielkich strat. Niemcy rozporządzają wciąż jeszcze potężnymi źródłami pomocniczymi".

Pismo francuskie o niebezpieczeństwie bolszewizacji Europy

VICHY. DNB. Gazeta „Petit Journal" nazywa układ między Stalinem i Beneszem pierwszym krokiem Moskwy, zmierzającym do opanowania Europy. Pismo przypomina, że w swoim czasie istniało zdanie, że kto zostanie panem Czech, ten opanować może Europę. Gazeta nie znajduje niczego bardziej zagrażającego, jak to, że we Francji nigdy nie doceniano dostatecznie poważnie niebezpieczeństwa sowieckiego. Francja powinna o wiele więcej być zainteresowaną w tym, ażeby przeszkodzić panowaniu sowieckiemu w Europie. Postawa Związku Sowieckiego wobec rozmaitych rządów emigracyjnych przytacza na nowo z każdym dniem dowody, jakimi metodami ekspresyjnymi usiłuje on urzeczywistnić swe zamiary wobec dużych, jak też i małych narodów. Tak więc tezy Tito dowodzą, że Moskwa popiera tylko tych przeciwników państw Osi, którzy jej całkowicie są oddani. Grę tę można zauważyć także w Afryce Północnej i w innych krajach. Elementy, które nie chcą temu wierzyć, zostałyby pewnego dnia, tak kończy pismo, w brutalny sposób rozbudzone i rozczarowane.

Przed Świętami będą czynne następujące łaźnie:

Przedsiębiorstwo miejskich łaźni podaje do wiadomości ludności, że przed Świętami dnia 21, 22, 23 grudnia będą czynne następujące łaźnie:

- Nr 1 ul. Tilto 13,
- Nr 2. ul. Św. Stefana 29,
- Nr 3. ul. Paupio 3,
- Nr 4. ul. Pylimo 21.

Kasy czynne od godz. 9—17.

Fabryki, przedsiębiorstwa lub urzędy, które życzą zbiorowo korzystać z usług łaźni, proszone są powiadomić do 21 grudnia zarząd przy ul. Matulewicza 4, pokój 60, od 8—11 godz. i uzyskać zgodę.

WILEWSKI Włodzimierz syn Sergiusza i Nadziei przybyły z Rosji poszukuje w Wilnie rodzonego brata WILEWSKIEGO GRZEGORZA rocznik 1915 i siostry EUGENJI rocznik 1918. Ktoby wiedział o ich miejscu zamieszkania proszony jest o danie informacji Raugyklos (dawna Mała Stefańska) Nr. 23—12.

†

Zygmunt Babicz

zmarł śmiercią tragiczną w dniu 18 XII 1943 r. w wieku lat 40

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Końskiej 14 do kościoła wszystkich Świętych odbędzie się w dniu 2? b. m. o godz. 8.30 rano. Eksportacja zwłok z kościoła na cmentarz po-Bernardyński nastąpi w tymże dniu o godz. 14.

O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA i RODZINA.

Z powodu tragicznej śmierci ś. † p.

Zygmunta Babicza

Kolegi Sztuki Drukarskiej tą drogą składają wyrazy głębokiego współczucia Jego Żonie i Rodzicom

Koledzy Drukarze

ś. † p.

Kazimierz Milewski

Eksportacja zwłok z kaplicy przy szpitalu św. Jakuba do kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P. nastąpi dn. 21.XII b. r. o godz. 8.30, poczym po Nabożeństwie Żałobnym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Sołtaniszkach. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku **Brat i Rodzina.**

W pierwszy miesiąc od tragicznej śmierci ś. † p.

ALEKSANDRA ZAHOROWSKIEGO

za spokój Jego duszy odbędzie się Msza Św. Żałobna dnia 22-go grudnia 1943 r. o godz. 8-ej rano w kościele św. Ducha (Dominikanów).

O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego

Rodzina i Przyjaciele.

ś. † p.

Władysław Giedrys

zmarł śmiercią tragiczną dnia 19.XII 1943 r. w wieku lat 52 w czasie pełnienia obowiązku służbowego.

O czym powiadamia (0025) **Żona.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. † p.

Józefy Galinatowej

z spokój Jej duszy odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 2? grudnia b. r. w kościele po-Bernardyńskim o godz. 8-ej rano przed ołtarzem Św. Antoniego O czym powiadamiają

Córki, Synowa, Zięciowie i Wnukowie

ZA DUSZĘ ś. † p.

JÓZEFY CHRUCKIEJ z domu ROSTKOWSKIEJ

zmarłej w dniu 8.XII-43 r. i pochowanej na cmentarzu Antokolskim, odbędzie się Msza Św. Żałobna w kościele św. Katarzyny w dniu 22 XII 1943 r. o godz. 9.30. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

Przyjaciele Zmarłej.

Za spokój duszy ś. † p.

z Soroków JANINY LEWANDOWSKIEJ

zostanie odprawiona Msza Św. Żałobna we czwartek dnia 23 XII w kościele N. Serca Jezusowego o godz. 8 rano. O czym powiadamia życzliwych pamięci Zmarłej **Matka.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".